

WPŁYW WYJAŚNIEŃ OSOBY OSKARŻONEJ, W TYM PRYZNANIE SIĘ DO WINY I JEGO ODWOŁANIE, NA PROCES POSZLAKOWY W SPRAWIE O ZABÓJSTWO

Diana Brzezińska

Katedra Studiów nad Bezpieczeństwem,
Instytut Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie,
Uniwersytet Szczeciński
ORCID: 0000-0003-0673-7532
e-mail: diana.brzezinska@usz.edu.pl

Streszczenie:

Celem artykułu jest analiza zachowania podejrzanych na etapie postępowania przygotowawczego oraz oskarżonych na etapie postępowania sądowego w zakresie takich działań, jak: przyznanie się do winy, odwołania przyznania się do winy, złożenie wyjaśnień, zmianę złożonych wyjaśnień, odmowę przyznania się do winy oraz wpływu ich zachowania na przebieg i wynik procesu poszlakowego w sprawie o zabójstwo.

Przeprowadzona analiza wykazała, że podejrzani/oskarżeni podejmują różne działania w celu odsunięcia od siebie podejrzeń organów śledczych, zwłaszcza w przypadku, gdy nie udało się odnaleźć ciała ofiary. W dużej mierze kierują się przeświadczeniem, że jeśli nie ma ciała, to nie ma zbrodni. Sprawcy w przeanalizowanych sprawach podejmowali się następujących działań: odmowy złożenia wyjaśnień, odmowy odpowiedzi na pytania, przyznania się do winy, odwołania przyznania się do winy, złożenia wyjaśnień, zmiany złożonych wyjaśnień, a także pomówienia innej osoby, że popełniła lub uczestniczyła w popełnieniu przestępstwa.

W większości przeanalizowanych spraw przyjęta przez oskarżonych linia obrony nie miała wpływu na wynik procesu sądowego, który doprowadził do skazania sprawców. Ewentualny wpływ można dostrzec jedynie w wymiarze kary ostatecznie wymierzonej sprawcom. Wyjaśnienia złożone przez niektórych podejrzanych na etapie postępowania przygotowawczego pozwoliły ukierunkować śledztwo i odtworzyć przebieg inkryminowanego zdarzenia. Natomiast późniejsze odwołanie przyznania się do winy oraz wielokrotna zmiana wyjaśnień nie wpłynęła na tak poczynione ustalenia.

Powstanie artykułu oparto na analizie akt sądowych ośmiu spraw zabójstw o charakterze poszlakowym, w których doprowadzono do skazania sprawców, pomimo braku *corpus delicti*.

Słowa kluczowe:

proces poszlakowy, postępowanie przygotowawcze, łańcuch poszlak, analiza case study, wyjaśnienia

The impact of an accused person's explanations, including a confession and its appeal, on a circumstantial trial in a murder case

Summary:

The aim of the article is to analyse the behaviour of suspects during preparatory proceedings and defendants during court proceedings in terms of confessions, appeals of confession, providing explanations, changing these explanations and refusing to admit guilt, as well as the impact of their behaviour on the course and outcome of circumstantial trials in murder cases.

The analysis shows that the suspects/accused undertake various actions to shift the suspicions of the investigating authorities, especially when the victim's body cannot be found. To a large extent, they follow a belief that if there is no body, then there is no crime. The perpetrators in the analysed cases refused to provide explanations, refused to answer questions, confessed, appealed their confessions, provided explanations, changed their explanations and slandered other persons, claiming that the others had committed or participated in the crime.

In most of the cases in question, the line of defence adopted by the defendants had no impact on the outcome of the trial, in which the perpetrators were convicted. Any possible impact can only be seen in the punishment to which they were ultimately sentenced. The explanations provided by some of the suspects during the preparatory proceedings made it possible to direct the investigation and reconstruct the course of the incident, whereas subsequent appeals of confession and multiple changes to the explanations did not affect such findings.

The article is based on an analysis of court files concerning eight circumstantial homicide cases, in which the perpetrators were convicted despite a lack of *corpus delicti*.

Keywords:

preparatory proceedings, circumstantial chain, case study analysis, explanations

1. Wprowadzenie

Procesy poszlakowe w sprawach o zabójstwo stanowią wyzwanie dla organów śledczych, od których wymaga się wysokiej staranności przy gromadzeniu materiału dowodowego. Niezbędne jest w szczególności wszechstronne i całościowe przeanalizowanie materiału dowodowego, w tym także faktów, które same przez się nie stanowią o winie sprawcy¹.

Problematyka procesów poszlakowych tkwi właśnie w braku bezpośrednich dowodów winy sprawcy². Ustalenia organów śledczych w przeważającej mierze opierają się na poszlakach, a ich rola polega na powiązaniu ich w łańcuch poszlak, który musi doprowadzić do nieodpartego wniosku o sprawstwo oskarżonego, pomimo braku na to dowodów bezpośrednich³. Niezbędne jest przy tym wykazanie związku przyczynowego pomiędzy daną poszlaką a faktem głównym, co nie jest konieczne w przypadku dowodów bezpośrednich⁴.

W tego typu sprawach zarysowuje się ważna rola, jaką odgrywają wyjaśnienia składane przez podejrzanych na etapie postępowania przygotowawczego oraz oskarżonych na etapie postępowania sądowego, w tym w szczególności ich zachowanie polegające na: przyznaniu się do winy, odwołaniu przyznania się do winy, złożeniu szczegółowych wyjaśnień, zmianie wyjaśnień czy odmowie złożenia wyjaśnień.

1 Wyroki SA we Wrocławiu z dnia 29.06.2016 r., sygn. II AKa 137/16, Legalis nr 1504990.

2 Wyroki SA w Lublinie z dnia 25.07.2012 r., sygn. II AKa 160/12, Legalis nr 704794.

3 Wyroki SN z dnia 14.12.2016 r., sygn. III KK 152/16, Legalis nr 1538642.

4 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy. Zakres i metody budowy na przykładzie spraw o zabójstwo*, C.H. Beck, Warszawa 2021, Legalis.

Przyznanie się do winy oraz złożenie wyjaśnień przez podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego może bowiem prawidłowo ukierunkować śledztwo, pomóc organom śledczym w zgromadzeniu materiału dowodowego i doprowadzić do zamknięcia śledztwa i wniesienia aktu oskarżenia do sądu. Jednakże nadanie przyznaniu się do winy podejrzanego i złożonym przez niego wyjaśnieniom zbyt dużej wartości dowodowej może okazać się zgubne i tym samym sprowadzić śledztwo na niewłaściwe tory. Organy śledcze nie mają bowiem gwarancji, że podejrzany mówi prawdę czy jedynie postępuje zgodnie z przyjętą przez siebie linią obrony. Prawdziwość złożonych wyjaśnień powinna więc być weryfikowana każdorazowo w korelacji z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Celem artykułu jest ustalenie roli zachowania podejrzanych na etapie postępowania przygotowawczego oraz oskarżonych na etapie postępowania sądowego w zakresie takich działań, jak: przyznanie się do winy, odwołanie przyznania się do winy, złożenie wyjaśnień, zmianę złożonych wyjaśnień, odmowę przyznania się do winy oraz wpływu ich zachowania na przebieg i wynik procesu poszlakowego w sprawie o zabójstwo. Badanie zostało przeprowadzone na podstawie analizy wybranych procesów poszlakowych w sprawach o zabójstwo.

Jednakże analiza wskazanego powyżej celu wymaga, w pierwszej kolejności, omówienia podstawowych zagadnień związanych z procesem poszlakowym, wyjaśnieniami podejrzanych oraz określenia materiału badawczego w postaci wskazania i skrótowego omówienia zbadanych spraw.

2. Proces poszlakowy

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że dowodem poszlakowym określimy swoistą pewność płynącą z powiązanych ze sobą poszlak. W tym kontekście „pewność” oznacza, że organom śledczym udało się wyczerpać możliwość ustalenia innego przebiegu zdarzenia niż to, które wynika z wniosku opartego na zgromadzonych w sprawie poszlakach.

Poszlaka, która składa się na dowód poszlakowy, jest faktem stanowiącym okoliczność uboczną wobec faktu głównego⁵. Może mieć zarówno charakter obciążający, jak i odciążający podejrzanego/oskarżonego⁶. Zadaniem poszlaki jest wykazanie faktu związanego z inkryminowanym zdarzeniem. Fakt ten, w powiązaniu z pozostałymi faktami ubocznymi, może wskazywać na sprawstwo określonej osoby⁷. Na marginesie w tym miejscu należy wskazać, że poszlaka rozpatrywana pojedynczo stwarza jedynie prawdopodobieństwo dotyczące sprawcy przestępstwa, dopiero w połączeniu z pozostałym materiałem dowodowym może stanowić o pewności⁸.

Ponadto o uzyskaniu dowodu poszlakowego można mówić dopiero wówczas, gdy zgromadzone w sprawie poszlaki tworzą „pewność” w tym znaczeniu, że jakakolwiek inna interpretacja jest niemożliwa, a uzasadniona jest tylko jedna wersja całkowita dotycząca przestępstwa i jego sprawcy⁹. W konsekwencji każda z poszlak, tworzących dowód poszlakowy, musi zostać osobno ustalona i udowodniona w sposób niebudzący wątpliwości¹⁰. W tym kontekście zwrócenia uwagi wymaga, że poszlaka nie musi zostać potwierdzona w sposób „kategoryczny”, opinie prawdopodobne są bowiem równoprawnym środkiem dowodowym i podlegają ocenie wspólnie z pozostałym materiałem dowodowym¹¹. Należy przy tym jeszcze podkreślić, że poszlaki powinny dawać dostateczną podstawę do oparcia na nich ostatecznego wniosku o winie oskarżonego¹².

5 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

6 T. Gardocka, D. Jagiełło, *Karny proces poszlakowy*, C.H. Beck, Warszawa 2020, Legalis.

7 Ibidem.

8 J. Nelken, *Dowód poszlakowy*, Warszawa 1970, s. 14.

9 Ibidem, s. 88.

10 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

11 Z. Wardak, *Przyczynek do badań nad procesowo-kryminalistyczną problematyką poszlak* [w:] E. Gruza, T. Tomaszewski, M. Goca (red.), *Problemy współczesnej kryminalistyki*, Warszawa 2016, s. 277.

12 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

Siła dowodu poszlakowego jest przy tym zależna zarówno od liczby poszlak, z których został zbudowany, ale również od źródeł, z których pochodzą. Im więcej powiązanych ze sobą poszlak, pochodzących z różnych źródeł, tym silniejszy jest dowód poszlakowy¹³.

Jedynie na marginesie należy wskazać, że w procesach poszlakowych szczególną rolę odgrywa zasada swobodnej oceny dowodów. Sąd ma swobodę w ocenie wiarygodności środków dowodowych, także uzyskanych z nich informacji oraz dokonanych na ich podstawie ustaleń faktycznych. W tym może ocenić zbudowaną wersję procesową, opartą na poszlakach, za wiarygodną i przyjąć ją za podstawę rozstrzygnięcia. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że sąd nie może oceniać dowodów w sposób dowolny. Sąd, oceniając swobodnie wiarygodność dowodów, bazuje na wskazaniach wiedzy i swojego doświadczenia życiowego, ale także na rygorach logiki i doświadczenia życiowego¹⁴.

Kolejno należy podkreślić, że pojedyncza poszlaka nie może doprowadzić do przyjęcia w sposób uzasadniony winy sprawcy¹⁵. Rola poszlaki ogranicza się wówczas do ewentualnego ukierunkowania dalszego postępowania karnego przez możliwość zbudowania wstępnej wersji zdarzenia¹⁶. Natomiast podstawę ustaleń faktycznych może stanowić jedynie dowód poszlakowy, przy czym dopiero wówczas, gdy łącznie spełnia następujące warunki¹⁷:

- a. poszlaki, które go tworzą łączą się w łańcuch poszlak, który prowadzi do ustalenia faktu głównego;
- b. łańcuch poszlak ma charakter nierozzerwalny;
- c. każda z poszlak, tworzących łańcuch poszlak, została udowodniona.

W związku z powyższym należy przyjąć, że łańcuch poszlak składa się ze wzajemnie splecionych ze sobą poszlak, które tworzą logicznie powiązany ciąg zdarzeń wskazujący na sprawstwo podejrzanego¹⁸. W doktrynie i orzecznictwie łańcuch poszlak definiuje się jako stan, w którym istnieje odpowiednia liczba poszlak w przyjętej konfiguracji procesowej pozwalająca na ustalenie wypełnienia, przez sprawcę, każdego z ustawowych znamion przestępstwa i przyjęcia określonej kwalifikacji prawnej¹⁹. Charakter zamknięty nierozzerwalny łańcuch poszlak zyskuje jednak dopiero wówczas, gdy każda z poszlak, która go tworzy została ustalona w sposób niebudzący wątpliwości i uniemożliwiający przyjęcie innej hipotetycznej wersji zdarzenia²⁰. W szczególności wersji, która mogłaby zaprzeczyć przyjęciu winy oskarżonego.

Na zakończenie tego podrozdziału należy podkreślić, że istota procesu poszlakowego tkwi w braku bezpośrednich dowodów winy sprawcy. Organy śledcze w toku postępowania przygotowawczego lub całego postępowania karnego dysponują jedynie poszlakami. W celu nadania im znaczenia na gruncie postępowania karnego muszą powiązać je w nierozzerwalny łańcuch poszlak. Zadaniem procesu poszlakowego jest więc udowodnienie innych okoliczności związanych z konkretnym zdarzeniem, a następnie na podstawie ustalonych faktów ubocznych wyprowadzenie wniosku co do prawdziwości okoliczności, która ma zostać udowodniona²¹.

SN słusznie podkreślił, że w procesie poszlakowym ustalenie faktu głównego – w tym wypadku winy oskarżonego – jest możliwe tylko wówczas, gdy całość materiału dowodowego uniemożliwia przyjęcie innej interpretacji przyjętych faktów ubocznych. Poszlaki należy uznać za niewystarczające do ustalenia faktu głównego w sytuacji, gdy nie pozwalają one na usunięcie wszelkich zasadnych wątpliwości w kwestii możliwej winy oskarżonego²².

13 Ibidem.

14 A. Szymacha-Zwolińska, *Realizacja niektórych zasad procesowych w sprawach poszlakowych*, „Studia Iuridica” XXXIII/1997, s. 207.

15 Wyrok SA w Łodzi z dnia 18.03.2008 r., sygn. II AKa 33/08, Legalis nr 210170.

16 J. Słezak, *Poszlaki i dowód poszlakowy w postępowaniu karnym w Polsce do 1991 roku. Analiza doktryny i orzecznictwa*, „Cywilizacja i Polityka”, tom 15/2017, s. 341–342.

17 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 359–360.

18 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

19 T. Gardocka, D. Jagiełło, *Karny proces poszlakowy...*

20 Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 22.05.2006 r., sygn. II AKa 32/06, Legalis nr 80194.

21 E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstwa*, Warszawa 2020, s. 89.

22 Wyrok SN z dnia 15.10.2002 r., sygn. III KKN 68/00, Legalis nr 60283.

Proces dowodzenia faktów w tym przypadku przebiega w dwóch etapach. Podczas pierwszego z nich powinno dojść do ustalenia poszlak, a więc faktów ubocznych, za pomocą środków dowodowych wskazujących bezpośrednio na ich zaistnienie. W drugim etapie możliwe jest wówczas wnioskowanie z nich na temat faktu głównego na podstawie związku wynikania. Przyjęcie szerszego kryterium oceny uzasadnione jest złożoną i tym samym trudniejszą drogą procesu rozumowania²³. Następnie, opierając się na poszlakach, sąd konstruuje, nie tyle domniemanie faktyczne, co przekonanie o winie rozumianej jako sprawstwo przestępstwa o określonych znamionach oraz kwalifikacji prawnej²⁴.

3. Zagadnienie wyjaśnień podejrzanego/oskarżonego w postępowaniu karnym

W myśl art. 175 k.p.k. oskarżony ma prawo składać wyjaśnienia. Może jednak bez podania przyczyny odmówić składania wyjaśnień lub odpowiedzi na poszczególne pytania. Uprawnienie to nie jest ograniczone żadnym terminem. Podejrzanym na każdym etapie postępowania przygotowawczego, a później oskarżonym na każdym etapie postępowania sądowego, ma prawo złożyć wyjaśnienia, a organy ścigania lub sąd są zobowiązane do ich odebrania²⁵. Podkreślenia wymaga, że złożenie wyjaśnień oskarżony może zasygnalizować zarówno przed zamknięciem przewodu przed sądem I instancji, jak również na etapie postępowania odwoławczego²⁶.

Wyjaśnienia podejrzanego/oskarżonego stanowią dowód szczególnego rodzaju. Uznaje się je za środek dowodowy bezpośredni i pierwotny, a zarazem pomówienie jest sposobem realizacji materialnego prawa do obrony²⁷. Z założenia podejrzanym/oskarżonym jako sprawcą czynu, najlepiej zna przebieg inkryminowanego zdarzenia. Jednakże jednocześnie ten fakt sprawia, że ma on największy interes w ukryciu prawdy. Z tego względu wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, że dowód z wyjaśnień oskarżonego, pomimo że jest ważny i traktowany na równi z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, powinien podlegać bardzo ostrożnej ocenie²⁸.

SN wielokrotnie podkreślał, że wyjaśnienia oskarżonego powinny podlegać wnikliwej i krytycznej analizie niezależnie od tego czy przyznaje się on do winy, czy też zaprzecza treści zarzutu²⁹. Oceny dowodu z wyjaśnień podejrzanego/oskarżonego należy dokonywać każdorazowo. Bez względu na to czy oskarżony złożył wyjaśnienia w toku śledztwa, a następnie odwołał je lub zmienił jeszcze w toku postępowania przygotowawczego lub dopiero w toku przewodu sądowego³⁰.

Równie istotne, co wyjaśnienia podejrzanego/oskarżonego, jest tzw. ostatnie słowo oskarżonego, które umożliwia mu ustosunkowanie się do przeprowadzonego przewodu sądowego, w tym do przeprowadzonych dowodów oraz do głosów oskarżyciela i obrońcy. Z tego względu ostatnie słowo oskarżonego powinno zostać wzięte pod uwagę przy naradzie nad wyrokiem i może mieć wpływ na wynik sprawy oraz treść wyroku³¹.

Na gruncie art. 175 k.p.k., podejrzanemu/oskarżonemu przyznano prawo do milczenia, które wyraża się w prawie do odmowy złożenia wyjaśnień, jak i prawie odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania. W tym zakresie podejrzanym/oskarżonym podlega bezwzględnej ochronie wolności zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*, która statuuje wolność od dostarczania dowodów przeciwko sobie³². Prawo do milczenia jest rozumiane również jako prawo podejrzanego/oskarżonego do biernego zachowania się w toku postępowania karnego, które można określić również mianem prawa do zaniechania składania wyjaśnień³³.

23 Wyrok SA w Szczecinie z dnia 14.05.2014 r., sygn. II AKa 67/14, Legalis nr 2180775.

24 T. Gardocka, D. Jagiełło, *Karny proces poszlakowy...*

25 Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 10.05.2017 r., sygn. II AKa 70/17, Legalis nr 1349106.

26 Wyrok SA w Poznaniu z dnia 6.03.2014 r., sygn. II AKa 200/13, Legalis nr 1733026.

27 D. Drajewicz (red.), *Kodeks postępowania karnego*. Tom I: *Komentarz. Art. 1-424*, Legalis.

28 P. Hofmański (red.), E. Sadzik (red.), K. Zgryzek (red.), *Kodeks postępowania Karnego*. Tom I: *Komentarz*, Legalis.

29 Wyrok SN z dnia 23.12.1976 r., sygn. IV KR 245/76, LEX nr 1673837.

30 Wyrok SN z dnia 14.02.1980 r., sygn. I KR 10/80, Legalis nr 21901.

31 Wyrok SN z dnia 23.07.1975 r., sygn. II KR 62/75, Legalis nr 18904.

32 J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Legalis.

33 E. Pohl, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – szkic teoretycznoprawny*, „Prokuratura i Prawo” nr 6/2006, s. 44.

Odmowa składania wyjaśnień bez podania powodów oraz odmowa odpowiedzi na poszczególne pytania jest prawem podejrzanego/oskarżonego, który ma prawo wyrazić oświadczenie, że z tego prawa korzysta albo powstrzymać się od wszelkich wypowiedzi lub oświadczeń. Podejrzanego/oskarżonego może przy tym złożyć wyjaśnienia, ale odmówić odpowiedzi na wszystkie lub poszczególne pytania³⁴. Osoba oskarżona może przy tym w każdej chwili zrezygnować z realizacji swojego prawa i złożyć wyjaśnienia w sprawie lub odpowiedzieć na wybrane pytania³⁵.

Podkreślić jednak należy, że realizacją prawa do milczenia nie jest zasłonięcie się przez podejrzanego/oskarżonego niepamięcią. Stwierdzenie przez niego, że pewnych faktów nie pamięta stanowi prezentację konkretnego twierdzenia o faktach. Osoba oskarżona, powołując się na brak pamięci, może ukrywać niektóre spośród swoich zachowań i faktycznie starać się umniejszyć swoją rolę w przestępstwie. Tym samym sąd zobowiązany jest poddać ocenie twierdzenie o niepamięci³⁶.

Szczególnym rodzajem wyjaśnień jest przyznanie się do winy. Wyróżnić można pełne przyznanie się do winy – dotyczy wszystkich elementów podmiotowych i przedmiotowych zdarzenia, albo częściowe – odnosi się do wybranych elementów zdarzenia.

Przyznanie się do winy jest traktowane jako równoważny dowód w postępowaniu karnym i podlega ocenie, jak każdy inny dowód. Pomimo to przepisy procedury karnej umożliwiają daleko idące uproszczenia postępowania w związku z przyznaniem się do winy oskarżonego. W przypadku, gdy wyjaśnienia podejrzanego przyznającego się do winy nie budzą wątpliwości, sąd za zgodą stron obecnych na rozprawie może ograniczyć postępowanie dowodowe. Przyznanie się do winy jest również wymagane przy skazaniu bez rozprawy w formie uproszczonej, jak również może być ocenione jako okoliczność wpływająca na wymiar kary. Jednakże nieprzyznanie się do winy przez oskarżonego i nieokazanie przez niego skruchy nie może wpływać na surowszy wymiar kary³⁷.

Należy jednak podkreślić, że samo przyznanie się do winy, bez dokonania oceny innych dowodów zgromadzonych w sprawie, nie może być z automatu uznane za wystarczające do przyjęcia, iż brak jest wątpliwości co do okoliczności czynu³⁸.

4. Zagadnienie kłamstwa podejrzanego/oskarżonego w postępowaniu karnym

Wyjaśnienia podejrzanego/oskarżonego podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Sąd może nadać im walor wiarygodności, jak i uznać je za częściowo lub całkowicie niewiarygodne. Łukasz Pohl słusznie zauważył przy tym, że środkiem dowodowym, podlegającym ocenie sądu, są zarówno wyjaśnienia prawdziwe, jak i fałszywe³⁹.

W orzecznictwie wskazuje się wręcz, że prawem oskarżonego jest złożenie w sprawie takich wyjaśnień, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia swojej obrony. Odpierając zarzuty, może więc uciec nawet w świat fikcji. Tym samym przyjmuje się, że sąd jest zobowiązany interpretować wątpliwości na korzyść oskarżonego, tak długo jak jego wyjaśnienia nie popadną w sprzeczności z obiektywnie ustalonymi na podstawie przeprowadzonych dowodów faktami, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego⁴⁰.

Złożenie fałszywych wyjaśnień przez podejrzanego/oskarżonego, co do zasady nie podlega penalizacji, jednakże możliwe jest pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo fałszywego oskarżenia (art. 234 k.k.) lub znieśławienia (art. 212 § 1 k.k.)⁴¹.

34 D. Drajewicz (red.), *Kodeks postępowania karnego...*

35 Ibidem.

36 Wyrok SA w Łodzi z dnia 18.10.2012 r., sygn. II AKa 134/13, Legalis nr 731018.

37 J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*

38 Ibidem.

39 E. Pohl, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień...*, s. 44.

40 Wyrok SA w Łodzi z dnia 24.04.2014 r., sygn. II AKa 19/14, Legalis nr 1024070.

41 J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*

Prawo do obrony działa jako pozaustawowy kontratyp, który wpływa na bezkarność wyjaśnień kłamliwych. Obejmuje ono nie tylko podejrzanego czy oskarżonego, którzy wolni są od samooskarżenia. Chroni również osobę, która została przesłuchana w charakterze świadka, wbrew nakazowi z art. 313 § 1 k.p.k. oraz osobę, która umyślnie składa fałszywe zeznania, dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jej prawa do obrony⁴². Jednakże prawo do obrony oraz bezkarność wyjaśnień kłamliwych nie mogą być rozumiane jako prawo podmiotowe w postaci „prawa do kłamstwa”⁴³.

W przepisie art. 175 § 1 k.p.k. nie zawarto normy zakazującej podejrzanemu/oskarżonemu składania fałszywych wyjaśnień. Zachowania tego nie penalizuje również art. 233 k.k., który odnosi się jedynie do składania fałszywych zeznań. Należy jednak stanowczo podkreślić, że brak obowiązku mówienia prawdy przez podejrzanego/oskarżonego nie jest równoznaczny z uprawnieniem do podawania przez niego nieprawdy⁴⁴.

Celem prawa do złożenia wyjaśnień nie jest bowiem zapewnienie podejrzanemu/oskarżonemu możliwości bezkarnego mówienia wszystkiego, co chce – zarówno prawdy, jak i nieprawdy. Jest nim za to stworzenie takich warunków, w których podejrzanego/oskarżonego będzie miał możliwość swobodnego dokonania wyboru i wypowiedzenia się, co do istotnych kwestii lub ich przemilczenia oraz realizowania przyjętej przez siebie linii obrony. Natomiast przywilej bezkarności chroni podejrzanego/oskarżonego, który w trakcie obrony posuwa się do podawania nieprawdy dla potwierdzenia swojej niewinności albo dla wykazania okoliczności łagodzących⁴⁵.

5. Pomówienie innej osoby w wyjaśnieniach podejrzanego/oskarżonego

W praktyce postępowania karnego bardzo często zdarza się, że podejrzanego/oskarżonego, chcąc odsunąć od siebie podejrzenia lub umniejszyć swoją odpowiedzialność obarcza winą za zabójstwo kogoś innego lub ujawnia czyjś udział w inkryminowanym zdarzeniu.

Pomówienie jest jednym ze szczególnych rodzajów wyjaśnień, jednakże podlega tożsamej swobodnej ocenie, jak pozostałe dowody w postępowaniu karnym. Za pomówienie należy przy tym uznać zarzucanie innej osobie, że popełniła lub uczestniczyła w popełnieniu przestępstwa. Podejrzanego/oskarżonego w ten sposób obciąża inną osobę odpowiedzialnością za zarzucany mu czyn⁴⁶.

Przyjęcie pomówienia za podstawę ustaleń faktycznych wymaga, aby wyjaśnienia te były logiczne, konsekwentne i wsparte innymi dowodami⁴⁷. W orzecznictwie zwraca się uwagę na to, że pomawiający nie powinien mieć interesu prawnego lub osobistego w obciążaniu współoskarżonego⁴⁸.

Należy przy tym podkreślić, że dowód z pomówienia wymaga szczegółowej oceny i weryfikacji, a przy tym zachowania ostrożności, zwłaszcza wówczas, gdy miałby stanowić podstawę odpowiedzialności osoby pomówionej⁴⁹. Weryfikacja wymaga przede wszystkim rozważenia czy istnieją inne dowody potwierdzające bezpośrednio lub chociażby pośrednio to pomówienie⁵⁰.

W doktrynie i orzecznictwie wyodrębniono okoliczności, które powinny podlegać sprawdzeniu przy ocenie pomówienia⁵¹:

- a. czy informacje tak uzyskane są przyznane przez pomówionego;
- b. czy są potwierdzone innymi dowodami, choćby w części;
- c. czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknuć intrygi;

42 Wyrok SN z dnia 26.04.2007 r., sygn. I KZP 4/07, Legalis nr 82060.

43 J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*

44 Wyrok SA w Warszawie z dnia 8.07.2015 r., sygn. II AKa 159/15, Legalis nr 1636786.

45 P. Wiliński, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny*, „Prokuratura i Prawo” nr 2/2007, s. 71.

46 J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*

47 Wyrok SN z dnia 12.07.1979 r., sygn. IV KR 136/79, Legalis nr 21567.

48 Wyrok SA w Białymstoku z dnia 21.04.2015 r., sygn. II AKa 53/15, Legalis nr 1263330.

49 J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*

50 Wyrok SA w Łodzi z dnia 24.04.2014 r., sygn. II AKa 19/14, Legalis nr 1024070.

51 J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*

- d. czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego;
- e. czy są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania, czy też zawierają informacje sprzeczne, wzajemnie wykluczające się bądź inne niekonsekwencje;
- f. czy pochodzą od osoby nieposzlakowanej, czy też przestępcy, zwłaszcza obeznanego z mechanizmami procesu karnego;
- g. czy udzielający informacji sam siebie również obciąża, czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by siebie uchronić przed odpowiedzialnością.

6. Ocena wyjaśnień podejrzanego/oskarżonego

Na gruncie postępowania karnego jednym z najważniejszych zagadnień, dotyczących wyjaśnień podejrzanego/oskarżonego, jest kwestia oceny ich wiarygodności dokonywana przez organy śledcze oraz sąd.

Ocena dowodu z wyjaśnień powinna przede wszystkim uwzględniać, zarówno rolę oskarżonego w procesie i jej konsekwencje związane z prawem do obrony, jak również odnoszące się do problematyki psychologii wyjaśnień⁵². Wyjaśnienia, które stanowią dowód powinny podlegać swobodnej ocenie, jednakże nie dowolnej, a więc opartej na wiedzy, logicznym myśleniu i doświadczeniu życiowym podmiotu, który jej dokonuje⁵³. Nie ma przy tym przeszkód, by jedynie w części nadać wyjaśnieniom oskarżonego walor wiarygodności⁵⁴.

Wskazuje się przy tym, że do uznania przyznania się do winy jako aktu skrucy oskarżonego znaczenie ma fakt, czy zostało ono złożone dobrowolnie i bez formy jakiegokolwiek nacisku. Przyznanie się do winy powinno być również pełne, aby umożliwić sądowi dokonanie kompleksowej oceny sprawy, zarówno w aspekcie winy i kwalifikacji, jak i kary. Musi więc zostać powiązane ze złożeniem obszernych wyjaśnień w sprawie⁵⁵.

W kontekście psychologii wyjaśnień należy zwrócić uwagę, że celem przesłuchania podejrzanego jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy to on dokonał zarzucanego mu przestępstwa, a także uzyskanie możliwie najpełniejszych informacji o motywach jego postępowania, okolicznościach czynu, sposobie działania itp. Dodatkowo organy śledcze uzupełniają dane o sposobie życia podejrzanego przed popełnieniem przestępstwa, jego stosunkach rodzinnych i majątkowych, wykształceniu, zawodzie oraz ewentualnej dotychczasowej karalności⁵⁶.

Przyznanie się do winy nigdy nie powinno stanowić jedyne go celu prowadzonego przesłuchania podejrzanego. Wartość przyznania się do winy jest zazwyczaj kluczem do dalszych wyjaśnień i zebrania dalszych dowodów, które podlegają późniejszej weryfikacji. Ujawnione w ten sposób dowody mogą umożliwić udowodnienie winy oskarżonego, nawet wówczas, gdy na jakimś etapie postępowania karnego odwołał swoje przyznanie się do winy⁵⁷.

Przede wszystkim jednak przesłuchujący nie powinien interesować się jedynie treścią wypowiedzi podejrzanego, ale również jego zachowaniem. W licznych sytuacjach, po sformułowaniu krytycznych pytań, u podejrzanym obserwuje się niepokój, który może przejawiać się w różnorodny sposób, np. łzy, pocenie się, czerwienienie, blednięcie itp. Niezwykle istotna jest również analiza sposobu mówienia, która wskazuje na przebieg procesu myślowego podejrzanego. Wzburzenie emocjonalne może powodować wadliwą wymowę, niewłaściwe użycie słów oraz niezdolność do podporządkowania i rozwijania myśli⁵⁸.

Z powyższych względów najczęściej stosowanymi metodami przesłuchania podejrzanego są⁵⁹:

- a. ujawnienie dowodów;
- b. wykorzystanie sprzeczności w wyjaśnieniach;

52 J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*

53 M. Maciejski, *Ocena wiarygodności wyjaśnień podejrzanego*, „Prokuratura i Prawo” nr 9/2007, s. 146–147.

54 J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*

55 Ibidem.

56 J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2018, s. 83–84.

57 Ibidem, s. 84.

58 B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 1068.

59 Ibidem, s. 1068–1069.

- c. wykorzystanie informacji o podejrzanym;
- d. odtworzenie wobec podejrzanego przebiegu zdarzenia.

Badania dowodzą, że większość podejrzanych przyznaje się do winy w czasie przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego. W zależności od badań do popełnienia przestępstwa przyznaje się od 43% do 76% sprawców⁶⁰. Przyznanie się do winy jest zjawiskiem powszechnym i stanowi ważną część dowodów przeciwko oskarżonemu na etapie postępowania sądowego⁶¹.

Istnieją różne modele przyznawania się do winy przez podejrzanych/oskarżonych. Bez wątplenia można jednak wskazać, że osoba oskarżona znajduje się w sytuacji, w której musi zbilansować potencjalne negatywne skutki i postrzegane korzyści wyboru kierunku działania.

Niewątpliwie należy zwrócić uwagę na fakt, że po przyznaniu się osoba oskarżona doznaje poczucia emocjonalnej ulgi wskutek usunięcia bezpośredniej presji i zwiększa swoją pewność co do bliskiej przyszłości. Przyznanie się do winy może jednak wiązać się też z przekonaniem, że organy ścigania mają dostateczne dowody, aby dowieść popełnienia przestępstwa i pozostają pod wpływem tego rodzaju myśli⁶².

W obliczu powyższego można wyodrębnić główne czynniki, które mają wpływ na przyznanie się do winy lub odwołanie przyznania się do winy przez podejrzanego/oskarżonego w toku postępowania karnego⁶³:

- a. siła dowodów – im słabsze dowody, tym rzadziej sprawcy przyznają się do winy; im mocniejsze dowody tym przyznanie się do winy jest częstsze (w procesach poszlakowych o zabójstwo, często w sytuacji, gdy sprawca dowiedział się, że ciało ofiary nie zostało odnalezione, odwoływał swoje przyznanie się do winy w myśl „nie ma ciała – nie ma zbrodni” albo w ogóle nie przyznawał się do winy, wiedząc, że ciało ofiary nie zostanie znalezione);
- b. waga przestępstwa – im cięższe przestępstwo tym mniejsze prawdopodobieństwo przyznania się do winy;
- c. korzystanie z porad obrońców – zdecydowana większość osób, które przyznały się do winy, to podejrzani niekorzystający z pomocy obrońców;
- d. presja wewnętrzna – podejrzany poczuwa się do winy i odczuwa silną potrzebę zrzucenia z siebie tego ciężaru;
- e. presja zewnętrzna – stosowane techniki przesłuchań, izolacja.

Z kolei do czynników, które powstrzymują podejrzanych przed przyznaniem się do winy, bez wątpienia zalicza się⁶⁴:

- a. strach przed sankcjami karnymi;
- b. obawę przed utratą dobrego imienia i reputacji w społeczności;
- c. niechęć do przyznania się przed samym sobą do popełnienia czynu inkryminowanego;
- d. strach przed odwetem;
- e. obawę przed tym, że rodzina i przyjaciele dowiedzą się o popełnionym przestępstwie.

7. Badania aktowe⁶⁵

Niniejszy artykuł został przygotowany na podstawie przeprowadzonych badań aktowych prawomocnie zakończonych spraw karnych. Do badań wytypowano grupę spraw zabójstw o charakterze procesów poszlakowych.

Celem badań było zbadanie zachowania podejrzanych na etapie postępowania przygotowawczego oraz oskarżonych na etapie postępowania sądowego w zakresie takich działań, jak: przyznanie się do winy,

60 B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2021, s. 1293–1295.

61 Ibidem.

62 B. Hołyst, *Psychologia...*, s. 1300–1303.

63 Ibidem, s. 1306–1307.

64 Ibidem.

65 Sprawy 1–7 stanowiły już przedmiot badań, których wyniki przedstawiono w: D. Brzezińska, *Wybrane metody wykrywcze stosowane w procesach poszlakowych o zabójstwo*, „Biuletyn Kryminologiczny” (w przygotowaniu).

odwołanie przyznania się do winy, złożenie wyjaśnień, zmianę złożonych wyjaśnień, odmowę przyznania się do winy oraz wpływu ich zachowania na przebieg i wynik procesu poszlakowego w sprawie o zabójstwo.

Analizę oparto na analizie akt następujących spraw zabójstw o charakterze procesów poszlakowych:

1. Zabójstwa Anny G. – SA w Katowicach wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2019 r. uznał Marka G. za winnego tego, że w dniu 7 lipca 2012 r. w Czeladzi, działając w zamiarze bezpośrednim, dokonał zabójstwa swojej żony Anny G., i skazał go na karę 25 lat pozbawienia wolności. Ciało Anny G. do tej pory nie zostało odnalezione, a Marek G. w dalszym ciągu nie przyznaje się do zabójstwa żony⁶⁶.
2. Zabójstwa Joanny G. – Wyrokiem SO w Olsztynie z dnia 9 listopada 2006 r. uznał Marka W. za winnego tego, że w dniu 16 września 1996 r. w Olsztynie, w wynajmowanym mieszkaniu, działając w zamiarze pozbawienia życia swojej żony Joanny G., poprzez zaciśnięcie rąk na jej szyi spowodował zgon wymienionej, i skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności. W dniu 26 maja 2020 r. doszło do odnalezienia ciała zaginionej Joanny G.⁶⁷
3. Zabójstwa Małgorzaty S. – SO w Poznaniu wyrokiem z dnia 27 maja 2004 r. skazał Sebastiana S. na karę dożywotniego pozbawienia wolności m.in. za to, że w dniu 22 grudnia 2000 r. w miejscowości Komorniki, działając wspólnie i w porozumieniu z Ryszardem J., z zamiarem pozbawienia życia Małgorzaty S., w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, zadali pokrzywdzonej kilka ciosów pięścią w twarz i brzuch oraz kopali po całym ciele. Następnie Sebastian S. trzymany w ręku nożem zadał Małgorzacie S. cios w lewą część szyi, po czym zagłębionym w ciele pokrzywdzonej ostrzem noża dokonał cięcia w prawą stronę, powodując w ten sposób ranę kłuto-ciętą szyi, która w konsekwencji doprowadziła do zgonu Małgorzaty S. Ciało ofiary nie zostało odnalezione⁶⁸.
4. Zabójstwa Edyty W. – Wyrokiem SO w Warszawie z dnia 24 czerwca 2014 r. Arkadiusz B. został skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności, m.in. za to, że w dniu 10/11 listopada 2005 r. w Warszawie w mieszkaniu przy ul. Magiera, działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia oraz motywacji zasługującej na szczególne potępienie, dokonał zabójstwa Edyty W. Ciało ofiary nie udało się odnaleźć⁶⁹.
5. Zabójstwa Zbigniewa D. i Aleksandry D., Henryka S., Piotra Sz. – SO w Warszawie wyrokiem z dnia 26 czerwca 2017 r. Mariuszowi B. wymierzono karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności. Mariusz B. został skazany m.in. za to, że:
 - a. w okresie od 10 kwietnia 2006 r. do 11 kwietnia 2006 r. w Warszawie i Pułtusk, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru pozbawienia życia Aleksandry D. i Zbigniewa D., 10 kwietnia 2006 r., działając wspólnie i w porozumieniu z Krzysztofem Rz., pozbawił ofiary wolności w ten sposób, że wbrew ich woli przewiózł je z mieszkania położonego w Warszawie do domku letniskowego położonego w Pułtusk na terenie ogródków działkowych, gdzie następnie – działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia – 11 kwietnia 2006 r. zabił Aleksandrę D. i Zbigniewa D. poprzez uduszenie, a zwłoki ukrył w nieustalonym miejscu;
 - b. 7 marca 2007 r. w okolicach Mławy, działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, zabił Henryka S. w ten sposób, że po wcześniejszym podstępny zwabieniu pokrzywdzonego do samochodu w Warszawie pojechał z nim w okolice Mławy, udusił go, a zwłoki ukrył w nieustalonym miejscu;
 - c. 6 grudnia 2008 r. w Warszawie, działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, zabił Piotra Sz. w ten sposób, że po wcześniejszym podstępny zwabieniu

66 D. Brzezińska, A. Gawliński, *Zbrodnie bez ciał*, Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2021, s. 93–140.

67 B. Hołyst, *Psychologia...*, s. 231–290.

68 D. Brzezińska, A. Gawliński, *Zbrodnie...*, s. 141–187.

69 Ibidem, s. 45–91.

pokrzywdzonego pozbawił go wolności poprzez założenie opasek zaciskowych na ręce i nogi, zaklejeniu twarzy i oczu, Następnie przewiózł go w okolice Pułtuska, gdzie go udusił, a zwłoki ukrył w nieustalonym miejscu.

Żadne z czterech ciał ofiar nie zostało odnalezione⁷⁰.

6. Zabójstwa Edyty K. – Wyrokiem SO w Świdnicy z dnia 23 października 2007 r. Mariusz S. został uznany za winnego m.in. tego, że w nocy z 2 na 3 czerwca 2002 r. w Dzierżonowie, woj. dolnośląskie, działając wspólnie i w porozumieniu w zamiarze bezpośrednim pozbawił życia będącą w 7. miesiącu ciąży Edytę K. w ten sposób, iż ją udusił, i skazany na karę 25 lat pozbawienia wolności. Ciało ofiary nie zostało odnalezione⁷¹.
7. Zabójstwa Elżbiety B. – SA w Warszawie wyrokiem z dnia 9 listopada 2009 r. skazał ostatecznie Andrzeja O. na karę 12 lat pozbawienia wolności, m.in. za to, że w dniu 16 listopada 2004 r. w mieszkaniu przy ul. Markowskiej w Warszawie działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia dokonał zabójstwa Elżbiety B., dusząc pokrzywdzoną. Ciała ofiary nie odnaleziono⁷².
8. Zabójstwo Radosława P. – Wyrokiem SO w Kielcach z dnia 20 lutego 2020 r. Łukasz K. został uznany za winnego m.in. tego, że działając wspólnie i w porozumieniu z Miłoszem M., wziął udział w pobiciu Radosława P., w ten sposób, że zadawał mu uderzenia pięścią po twarzy, a po jego upadku na podłogę, uderzał go metalową, roboczą częścią łopaty po nogach, na skutek czego pokrzywdzony został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania średniego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., a następnie kontynuując atak bez udziału Miłosza M., działając z zamiarem bezpośrednim, zadał Radosławowi P. cios ostrzem noża, z dużą siłą uderzenia w udo, czym spowodował pokrzywdzonemu obrażenia ciała w postaci ran z następowym, intensywnym krwotokiem zewnętrznym, stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, których następstwem była śmierć Radosława P., a który to skutek oskarżony mógł przewidzieć i skazany karę 10 lat pozbawienia wolności.

8. Studium przypadku

W niniejszym podrozdziale, na podstawie przebadanych przypadków procesów poszlakowych o zabójstwo, zostanie przeprowadzona szczegółowa analiza zachowania sprawców zabójstw w toku postępowania karnego oraz wpływu ich zachowania na przebieg i wynik procesu poszlakowego w sprawie o zabójstwa.

Analiza zostanie poświęcona takim zachowaniom, jak: przyznanie się do winy, odwołanie przyznania się do winy, złożenie wyjaśnień, zmianę złożonych wyjaśnień, odmowę przyznania się do winy oraz wpływu ich zachowania na przebieg i wynik procesu poszlakowego w sprawie o zabójstwo.

8.1. Zabójstwo Anny G.

8.1.1. Zachowanie podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego

Marek G. jako mąż ofiary od początku był obecny w śledztwie, które sam zapoczątkował, składając zawiadomienie o zaginięciu Anny G. Podczas pierwszego przesłuchania w charakterze świadka podał przebieg wieczoru, którego ofiara miała zaginąć.

Cały czas sprawiał wrażenie, że współpracuje z organami ścigania i chce odnaleźć swoją żonę. Miało to na celu odsunąć od niego ewentualne podejrzenia. W tym celu nie tylko stawał się na komendzie, sam

70 D. Brzezińska, A. Gawliński, *Zbrodnie...*, s. 189–230.

71 Wyrok SO w Świdnicy z dnia 23.10.2007 r., sygn. III K 178/06.

72 Wyrok SA w Warszawie z dnia 9.11.2009 r.

przychodził wypytywać o postępy w śledztwie, ale również brał udział w przeprowadzanych eksperymentach procesowych, np. dotyczących rekonstrukcji nocy zaginięcia i możliwej drogi ofiary z domu.

Podczas każdego z przesłuchań w charakterze świadka Marek G. uzupełniał złożone przez siebie zeznania, dostosowując je do zmieniających się hipotez śledczych. Można zaryzykować stwierdzenie, że konstruował zeznania na bazie tego, co odkryły organy śledcze. Za każdym razem starał się odsunąć od siebie podejrzenia. Przyznał się jednak do zaawansowanego romansu z Wiolettą F., chociaż wskazywał, że żona nie mogła o nim wiedzieć. Anna G. miała być o niego chorobliwie zazdrosna i podejrzewać go o romans. Twierdził przy tym, że jego zdaniem bardzo prawdopodobne jest, że Anna G. uciekła ze swoim kochankiem do Niemiec.

Marek G. przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do zabójstwa swojej żony Anny G., odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania organów śledczych. Zdecydował się nawet poddać badaniu poligraficznemu. W wyszukiwarce jego komputera ujawniono, że starał się znaleźć sposoby na oszukanie wariografu, czemu wielokrotnie zaprzeczył. Jednakże, kiedy pierwszy wynik badania poligraficznego wykazał jego bezpośredni związek z zabójstwem Anny G. oraz biegle zwrócił uwagę, że Marek G. próbował zafałszować wynik badania, to nie wyraził on zgody na przeprowadzenie drugiego badania.

8.1.2. Zachowanie oskarżonego na etapie postępowania sądowego

Marek G. konsekwentnie nie przyznawał się do zabójstwa swojej żony Anny G. Cały czas twierdził, że żona wyjechała za granicę lub to kto inny ma związek z jej zniknięciem.

W toku procesu sądowego złożył jednak obszerne wyjaśnienia. Odnosił się w nich osobno do każdego z postawionych mu zarzutów, negował dowody zgromadzone w sprawie i w dalszym ciągu próbował odsunąć od siebie ciężący na nim zarzut zabójstwa Anny G.

8.1.3. Wpływ zachowania oskarżonego na przebieg i wynik procesu poszlakowego

Zachowanie Marka G. w postaci nieprzyznania się do winy i złożenia wyjaśnień, mających na celu obalenie postawionych zarzutów, nie miało żadnego wpływu na wyrok wydany w sprawie. Marek G. został skazany za zabójstwo na karę piętnastu lat pozbawienia wolności, pomimo nieodnalezienia ciała ofiary. Jego zachowanie w żaden sposób nie wpłynęło na przebieg postępowania przygotowawczego. Organy śledcze pomimo braku prawdziwej współpracy Marka G. oraz braku jego przyznania się do winy zgromadziły dowody jego winy.

Marek G. ani razu nie przyznał się do zabójstwa swojej żony. Nawet po wydaniu prawomocnego wyroku. Nadal utrzymuje, że jest niewinny.

8.2. Zabójstwo Joanny G.

8.2.1. Zachowanie podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego

Marek W. w dniu 18 września 1996 r. zgłosił zaginięcie swojej żony na policji, pytał również znajomych o to, czy nie widzieli Joanny G. Utrzymywał kontakt z jej rodziną, pozwolił na przeszukanie mieszkania, zdawał się angażować w poszukiwania, był nawet na wizycie u jasnovidza i w programie telewizyjnym, w którym opowiadał o zaginięciu żony. Chciał odsunąć od siebie wszelkie możliwe podejrzenia.

Sprawa zabójstwa Joanny G. ostatecznie wyszła na jaw po prawie siedmiu latach. Zeznania w tej sprawie jako pierwsza złożyła Emilia F. (konkubina Marka W.) w dniu 16 września 2003 r. Twierdziła ona, że pod wpływem alkoholu mężczyzna przyznał się do zabójstwa swojej żony oraz podał dokładny przebieg zdarzenia i ukrycia zwłok. Zeznania te były bardzo szczegółowe. Policjantom udało się potwierdzić część tych informacji w związku z tym zdecydowali się zatrzymać braci Marka i Arkadiusza W., którzy mieli być zamieszani w zabójstwo i ukrycie zwłok Joanny G.

Marek W. podczas pierwszego przesłuchania przyznał się do zabójstwa swojej żony Joanny G. Następnie złożył obszerne wyjaśnienia w sprawie, w których opisał dokładny przebieg zdarzenia i wyjaśnił co zrobił z ciałem ofiary, a także wskazał miejsce ukrycia zwłok Joanny G. Ujawnił przy tym udział swojego brata Arkadiusza W., który pomagał mu w ukryciu zwłok.

Później jednak Marek W. wielokrotnie zmieniał swoją wersję wyjaśnień. Obciążył przy tym Tomasza H. i Arkadiusza W., oskarżając ich o pomoc w ukryciu zwłok swojej żony i tym samym zatuszowaniu zabójstwa Joanny G. W zależności od podawanej wersji wyjaśnień umniejszał lub zwiększał ich udział. Konsekwentnie jednak przyznawał się do zabójstwa Joanny G.

Ostatecznie jednak Marek W., z uwagi na nieodnalezienie ciała Joanny G., odwołał swoje przyznanie się do winy. Twierdził, że do złożenia wyjaśnień i przyznania się do zabójstwa Joanny G. został zmuszony przez policjantów w wyniku tortur. Nie zostało to potwierdzone w toku śledztwa.

8.2.2. Zachowanie oskarżonego na etapie postępowania sądowego

W toku procesu sądowego Marek W. nie przyznał się do zabójstwa swojej żony Joanny G. Podważył przy tym wcześniejsze wyjaśnienia złożone w sprawie. Następnie złożył obszerne wyjaśnienia, które miały odeprzeć stawiane mu zarzuty w kwestii zabójstwa Joanny G. Próbował przeforsować wersję, w której twierdził, że policjanci w wyniku tortur zmusili go do przyznania się do winy oraz nakierowali jego dalsze wyjaśnienia.

Wersje w toku procesu również zmieniał kilkakrotnie, chociaż konsekwentnie twierdził, że nie zabił swojej żony oraz był torturowany przez policjantów. Starał się jednak zdyskredytować w całości wyjaśnienia Tomasza H., który potwierdził, że to Marek W. zabił swoją żonę, a później ukrył jej zwłoki.

8.2.3 Wpływ zachowania oskarżonego na przebieg i wynik procesu poszlakowego

Zachowanie Marka W. w toku postępowania przygotowawczego częściowo miało wpływ na wynik postępowania karnego. SO w Olsztynie w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że pierwsze wyjaśnienia złożone przez Marka W. były szczerze, spontaniczne, zawierały wiele szczegółów dotyczących zabójstwa Joanny G., a przez to nie budziły wątpliwości. Przyczyniły się przy tym do wyjaśnienia przebiegu zabójstwa ofiary. Pomogły także organom prowadzącym śledztwo zgromadzić niezbędny w sprawie materiał dowodowy, potwierdzający winę Marka W. oraz ujawniający prawdziwy udział Arkadiusza W. w ukryciu zwłok Joanny G.

Pierwsze wyjaśnienia złożone przez Marka W. miały więc kluczowy wpływ na przebieg i ostateczny wynik postępowania karnego w sprawie zabójstwa Joanny G. Na etapie postępowania przygotowawczego umożliwiły bowiem ustalenie dokładnego przebiegu zdarzenia oraz zgromadzenie dowodów uprawdopodobniających winę Marka W., co ostatecznie doprowadziło do jego skazania.

Dalsze wyjaśnienia Marka W., w których wielokrotnie zmieniał on wersję wydarzeń, rolę pozostałych oskarżonych Arkadiusza W. i Tomasza H., a nawet te, w których odwołał przyznanie się do winy i twierdził, że został zmuszony do tego przez policjantów w wyniku tortur, nie miały żadnego znaczenia dla procesu karnego. Sąd uznał je za całkowicie niewiarygodne i niemające oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

8.3. Zabójstwo Małgorzaty S.

8.3.1. Zachowanie podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego

Sebastian S. podczas pierwszego przesłuchania nie przyznał się do zabójstwa Małgorzaty S. i odmówił składania wyjaśnień. Do winy przyznał się dopiero wówczas, gdy został obciążony przez współoskarżonego Ryszarda J. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że podczas składania wyjaśnień pominął fakty, które najbardziej go obciążały.

Ostatecznie Sebastian S. odwołał swoje przyznanie się do winy i odmówił złożenia wyjaśnień.

8.3.2. Zachowanie oskarżonego na etapie postępowania sądowego

Sebastian S., podczas przesłuchania na rozprawie, przyznał się do porwania Małgorzaty S., ale zaprzeczył temu, że ją zabił. Negował przy tym wersję wydarzeń podaną przez siebie w toku postępowania przygotowawczego oraz tę opowiedzianą przez Ryszarda J. Sebastian S. twierdził, że porwał Małgorzatę S. na polecenie ludzi, których sam bardzo się obawiał. Strach przed tymi nieokreślonymi osobami miał sprawić, że przyznał się do zabójstwa Małgorzaty S., którego nie popełnił.

Następnie Sebastian S. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania dalszych wyjaśnień. Zgodził się jednak odpowiadać na pytania swojego obrońcy. W kolejnej wersji twierdził przy tym, że Małgorzata S. wyjechała z Polski.

8.3.3. Wpływ zachowania oskarżonego na przebieg i wynik procesu poszlakowego

SO w Poznaniu uznał wyjaśnienia Sebastiana S. oraz Ryszarda J. za kluczowy dowód w sprawie zabójstwa, gdyż byli jedynymi osobami uczestniczącymi w inkryminowanym zdarzeniu. Jednakże na ich wyjaśnienia spojrzął przez pryzmat chęci zrządzenia lub umniejszenia grożącej im odpowiedzialności karnej.

Sąd zwrócił przy tym uwagę na to, że wyjaśnienia Sebastiana S., w których przyznał się do winy, w części należy uznać za wiarygodne. Znajdowały one oparcie w wyjaśnieniach współoskarżonego oraz innych dowodach zgromadzonych w sprawie. Jednakże w dużej mierze Sebastian S. starał się umniejszyć swoją odpowiedzialność i jego wyjaśnienia pozostawały sprzeczne z wyjaśnieniami drugiego oskarżonego.

Późniejsze jego wyjaśnienia złożone w toku procesu, odnoszące się do porwania na zlecenie bliżej nieokreślonych osób, zostały uznane w całości za niewiarygodne. Stanowiły linię obrony oskarżonego i nie znalazły potwierdzenia w pozostałym, zgromadzonym w sprawie, materiale dowodowym.

8.4. Zabójstwo Edyty W.

8.4.1. Zachowanie podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego

Arkadiusz B. przesłuchany w charakterze świadka początkowo zaprzeczył, aby miał związek z zaginięciem Edyty W. Potwierdził jedynie, że widział swoją narzeczoną w dniu jej zaginięcia, pomiędzy 17.00 a 18.00, później mieli się jednak rozstać. Przedstawioną wersję wydarzeń Arkadiusz B. zmieniał kilkakrotnie wraz z nowymi dowodami odkrywanymi przez organy śledcze.

W toku śledztwa prezentował również „dwie odmienne twarze”. Przed policjantami odgrywał rolę zatroskanego narzeczonego, angażował się w poszukiwania Edyty W., interesował się śledztwem, oferował każdą możliwą pomoc. Delikatnie podkreślał, że ofiara była mu winna pieniądze, a on potrzebował tych środków, aby opłacić czesne na studiach. Zawsze był spokojny i opanowany. Natomiast w stosunku do rodziców ofiary był agresywny i natarczywy. Żądał zwrotu pieniędzy, które rzekomo pożyczyła mu Edyta W., groził im znajomościami w prokuraturze. Twierdził, że ma alibi i nic nie są w stanie mu zrobić.

Arkadiusz B. przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do zabójstwa Edyty W. i odmówił złożenia wyjaśnień w sprawie.

8.4.2. Zachowanie oskarżonego na etapie postępowania sądowego

Arkadiusz B. w toku procesu sądowego oświadczył, iż rozumie treść zarzutu, jednak nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu, w tym przede wszystkim do zabójstwa Edyty W. Skorzystał również z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Był w tym niezwykle konsekwentny przez cały czas trwania postępowania sądowego.

W toku procesu Arkadiusz B. nie był aktywny, nie składał wyjaśnień i nie odpowiadał na pytania, kilkakrotnie jednak sporządzał wnioski o uchylenie wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

W ramach swojej mowy końcowej, już po zamknięciu przewodu sądowego, Arkadiusz B. wprost powiedział, że nikogo nie zabił i wnosił o uniewinnienie.

8.4.3. Wpływ zachowania oskarżonego na przebieg i wynik procesu poszlakowego

Zachowanie Arkadiusza B. nie miało wpływu ani na przebieg postępowania karnego, ani na ostateczny wynik procesu poszlakowego. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, który wskazywał na dokonanie zabójstwa Edyty W., zachowanie oskarżonego nie mogło przeszkodzić w wydaniu wyroku skazującego.

Należy jednak zauważyć, że zachowanie Arkadiusza B. w toku całego postępowania karnego było konsekwentne. Zaprzeczał on bowiem swojej winie i odmawiał składania wyjaśnień odnośnie do zabójstwa Edyty W.

Arkadiusz B. został ostatecznie skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności, pomimo nieprzyznania się do winy oraz niezłożenia wyjaśnień w sprawie.

8.5. Zabójstwo Zbigniewa D. i Aleksandry D., Henryka S., Piotra Sz.

8.5.1. Zachowanie podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego

Początkowo Mariusz B. nie przyznał się do winy, ale złożył obszerne wyjaśnienia i odpowiadał na pytania organów śledczych. Miało to na celu stworzyć wrażenie współpracy i w całości odsunąć od niego podejrzenia.

Mariusz B. został obciążony wyjaśnieniami współoskarżonego Krzysztofa R., który złożył obszerne wyjaśnienia i wskazał na jego udział w każdym z zabójstw. W efekcie podczas kolejnego przesłuchania Mariusz B. przyznał się do zabójstwa czterech osób i złożył obszerne wyjaśnienia. Opisał dokładny przebieg zabójstw i wskazał miejsca ukrycia zwłok oraz w żadnym stopniu nie umniejszał swojego udziału w sprawie.

Ciał ofiar nie udało się jednak odnaleźć. Mariusz B. odwołał wówczas swoje przyznanie się do winy i zaprzeczył złożonym wyjaśnieniom. Twierdził, że zostały one wymuszone przez przesłuchujących go policjantów. Od tamtej pory wielokrotnie zmieniał swoją wersję wyjaśnień lub odmawiał składania wyjaśnień.

8.5.2. Zachowanie oskarżonego na etapie postępowania sądowego

Mariusz B. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, odmówił składania wyjaśnień, ale ustosunkowywał się osobno do każdego protokołu przesłuchania z postępowania przygotowawczego.

8.5.3. Wpływ zachowania oskarżonego na przebieg i wynik procesu poszlakowego

Pierwsze wyjaśnienia Mariusza B. z dnia 15 września 2009 r., w których przyznał się do winy oraz wskazał prawdopodobną lokalizację zwłok, pomimo ich nieodnalezienia, zostały uznane za wiarygodne. Pozostałym wyjaśnieniom złożonym w sprawie, w których Mariusz B. nie przyznawał się do popełnienia żadnego z zabójstw, zostały pozbawione waloru wiarygodności.

Wyjaśnienia Mariusza B., którym sąd nadał walor wiarygodności, częściowo znalazły potwierdzenie w pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie, w tym logowaniach BTS telefonów, bilingach połączeń telefonicznych, zeznaniach świadków oraz wyjaśnieniach współoskarżonego Krzysztofa R. Stanowiły więc niejako potwierdzenie postawionej hipotezy śledczej.

Sąd wskazał przy tym, że na każdym z etapów postępowania Mariusz B. miał zapewnioną swobodę złożenia wyjaśnień, o czym świadczy wielokrotne odmawianie przez niego składania wyjaśnień, odpowiedzi na zadane pytania, czy zmienianie wersji tychże wyjaśnień.

8.6. Zabójstwo Edyty K.

8.6.1. Zachowanie podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego

Mariusz S. jako świadek, na początkowym etapie śledztwa w sprawie zaginięcia Edyty K., złożył zeznanie mające na celu całkowite odsunięcie od niego możliwych podejrzeń. Nie chciał być wiązany z zaginioną, twierdził, że nie znał jej, a już na pewno nie był z nią blisko związany. Mariusz S. całkowicie świadomie i z premedytacją nakłaniał swoich bliskich do tego, aby potwierdzili, że nie utrzymywał żadnych relacji z zaginioną Edytą K.

Po zatrzymaniu Mariusz S. przyznał się do winy i złożył obszernie wyjaśnienia w sprawie, opisując dokładny przebieg zdarzenia i wskazując miejsca ukrycia zwłok i rzeczy Edyty K. Jednak ciało ofiary nie zostało odnalezione. Mariusz S. odwołał więc swoje przyznanie do winy i twierdził, że wyjaśnienia złożył pod przymusem ze strony organów śledczych.

W toku śledztwa Mariusz S. jeszcze kilkakrotnie zmieniał swoje wyjaśnienia. W jednej z podanych wersji o współudziale w zabójstwie ofiary pomówił Adama K. Później w kolejnej wersji wyjaśnień umniejszył swój udział w zabójstwie Edyty K., zwiększając tym samym udział Adama K. Ostatecznie obwiniał Adama K. w całości o zabójstwo ofiary i twierdził, że on nie brał w nim udziału. Jego rola ograniczyła się do pomocy w „zwabieniu” Edyty K. w określone miejsce oraz w ukryciu jej zwłok.

8.6.2. Zachowanie oskarżonego na etapie postępowania sądowego

Mariusz S. nie przyznał się do zabójstwa ofiary, złożył jednak w sprawie obszernie wyjaśnienia. Odniósł się do dowodów zgromadzonych w sprawie, zarzutów oskarżenia, próbował odsunąć od siebie podejrzenia.

8.6.3. Wpływ zachowania oskarżonego na przebieg i wynik procesu poszlakowego

SO w Świdnicy uznał pierwsze wyjaśnienia Mariusza S. za w pełni wiarygodne i stanowiące ważny dowód w sprawie, korelujące przy tym ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Pozostałym wyjaśnieniom, w tym odwołaniu przyznania się do winy, sąd odmówił waloru wiarygodności.

Pierwsze wyjaśnienia Mariusza S. pozytywnie wpłynęły na przebieg i ostateczny wynik postępowania karnego. Umożliwiły zgromadzenie dowodów, które nawet w przypadku odwołania się przyznania do winy stanowiły wystarczającą podstawę do jego skazania.

Należy jednak zwrócić uwagę, że wyjaśnienia, w których Mariusz S. pomówił Adama K. o to, że ten dokonał zabójstwa Edyty K. negatywnie wpłynęły na przebieg postępowania karnego, znacząco je wydłużając. Sprawdzenie tego wątku sprawy było konieczne z uwagi na ustalenie związku Adama K. z Mariuszem S., a tym samym także możliwym jego udziałem w zabójstwie Edyty K. oraz wagi zarzutu. Ostatecznie Adam K. został uznany za niewinnego. Natomiast wykonane czynności wpłynęły w sposób znaczący na długość trwania postępowania karnego, z uwagi na konieczność poszukiwania Adama K., w tym wystawienie europejskiego nakazu aresztowania oraz jego ekstradycję z Hiszpanii oraz pozostałe czynności wykonane w sprawie, np. przesłuchanie, udział w badaniu poligraficznym.

8.7. Zabójstwo Elżbiety B.

8.7.1. Zachowanie podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego

Oskarżony Andrzej O. w pierwszych wyjaśnieniach przyznał się do zarzucanego mu czynu i w sposób szczegółowy opisał przebieg zabójstwa oraz to, co zrobił z ciałem ofiary i rzeczami, które miała przy sobie. W kolejnych dodał, że nie miał zamiaru zabić, tylko stracił panowanie nad sobą oraz sam przyznał się do

zabójstwa i to dzięki jego wyjaśnieniom udało się w sprawie podjąć czynności zmierzające do znalezienia ciała ofiary.

Zachowanie Andrzeja O. zmieniło się jeszcze w trakcie postępowania przygotowawczego. Nie odwołał on swojego przyznania się do winy, ale podał w wątpliwość złożone przez siebie wyjaśnienia. Zasugerował, że skoro ciała nie odnaleziono, to opis dokonanej przez niego zbrodni mógł być jedynie wynikiem jego chorej wyobraźni. Od tej pory zmieniał już swoje wyjaśnienia wielokrotnie.

Podczas jednego z przesłuchań Andrzej O. podważył swoje przyznanie się do winy i poprzednio złożone w sprawie wyjaśnienia. Twierdził, że został zatrzymany po okresie dwutygodniowego ciągu alkoholowego, był więc w złym stanie psychicznym i fizycznym. Nie był więc w stanie stwierdzić czy to, co powiedział podczas pierwszego przesłuchania było prawdą czy fikcją.

8.7.2. Zachowanie oskarżonego na etapie postępowania sądowego

Andrzej O. nie przyznał się do popełnienia zabójstwa Elżbiety B. w takiej formie, w jakiej zarzucono mu to w akcie oskarżenia. Negował działanie w zamiarze bezpośrednim. Podczas rozprawy w dniu 30 listopada 2005 r. odczytał swoje pisemne oświadczenie. Potwierdził w nim, że pozbawił życia Elżbiety B. poprzez duszenie i zrobił to „w wyniku impulsu emocjonalnego związanego z jej aroganckim i wulgarnym zachowaniem się”, co do jego osoby. Podkreślił przy tym, że gdyby nie jego przyznanie się do winy, podczas pierwszego przesłuchania, to nikt by nie wiedział, że Elżbieta B. nie żyje. Jednocześnie twierdził, że nie jest w stanie odróżnić prawdy od fikcji, bo skoro zabił i wskazał miejsce ukrycia zwłok, to powinny one zostać znalezione.

8.7.3. Wpływ zachowania oskarżonego na przebieg i wynik procesu poszlakowego

W uzasadnieniu wyroku SO w Warszawie wskazał, że stanowisko Andrzeja O. co do zabójstwa było niekonsekwentne. Oskarżony wielokrotnie w toku całego postępowania zmieniał złożone wyjaśnienia. SO nadał walor wiarygodności jedynie przyznaniu się do winy i wyjaśnieniom złożonym 4 grudnia 2004 r., podczas pierwszego przesłuchania. Wskazał przy tym, że wyjaśnienia Andrzeja O. tworzyły zwartą i logiczną strukturę, obfitującą w precyzyjne, szczegółowe i plastyczne wypowiedzi na temat inkryminowanego zdarzenia. Wyjaśnienia te znalazły również oparcie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym: świadkowie w sposób podobny opisali relacje łączące oskarżonego z ofiarą; jeden ze świadków potwierdził dzień i godzinę opróżnienia śmietnika, w którym miało znajdować się ciało ofiary; policjanci we wskazanym miejscu odnaleźli kartę płatniczą ofiary; list wysłany do partnera ofiary, sugerujący jej zabójstwo; SMS wysłany do kolegi sugerujący zabójstwo ofiary. Pozostałe wyjaśnienia zostały odrzucone przez sąd jako mało wiarygodne.

8.8. Zabójstwo Radosława P.

8.8.1. Zachowanie podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego

Łukasz K. początkowo odmówił składania wyjaśnień, później jednak zdecydował się złożyć częściowe wyjaśnienia, odmówił jednak odpowiedzi na pytania oskarżyciela, natomiast odpowiadał na pytania swojego obrońcy. Ostatecznie Łukasz K. przyznał się do pobicia Radosława P., zaprzeczył jednak, aby go zabił.

Przebieg zdarzenia w dużej mierze pokrywał się z opisem przedstawionym przez drugiego podejrzanego Miłosa M. Przyznał on jednak później, że wersja wydarzeń została przez nich wspólnie ustalona.

8.8.2. Zachowanie oskarżonego na etapie postępowania sądowego

Łukasz K. potwierdził złożone przez siebie wyjaśnienia, ponownie przyznał się do pobicia Radosława P. Wyraźnie przy tym zaprzeczył, aby miał coś wspólnego z jego śmiercią. Przeprosił natomiast rodzinę ofiary.

8.8.3. Wpływ zachowania oskarżonego na przebieg i wynik procesu poszlakowego

Łukasz K. został oskarżony o to, że w dniu 16 kwietnia 2017 r. w Parszowie, woj. świętokrzyskie, działając w zamiarze ewentualnym zabójstwa Radosława P., używając noża o długości ok. 12 cm, zadał z dużą siłą co najmniej 5 uderzeń w okolice lewego uda, po wewnętrznej stronie, otwierając znajdujące się tam naczynia krwionośne i powodując następny, masywny krwotok skutkujący śmiercią ofiary.

Ostatecznie został jednak uznany za winnego m.in. tego, że działając wspólnie i w porozumieniu z Miłoszem M., wziął udział w pobiciu Radosława P., w ten sposób, że zadawał mu uderzenia pięścią po twarzy, a po jego upadku na podłogę, uderzał go metalową, roboczą częścią łopaty po nogach, na skutek czego pokrzywdzony został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania średniego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., a następnie kontynuując atak bez udziału Miłosza M., działając z zamiarem bezpośrednim, zadał Radosławowi P. ostrzem noża, z dużą siłą uderzenia w udo, czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci ran z następowym, intensywnym krwotokiem zewnętrznym, stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, których następstwem była śmierć Radosława P., a który to skutek oskarżony mógł przewidzieć. Został skazany na karę 10 lat pozbawienia wolności.

SO w Kielcach dokonał więc ostatecznie zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu – art. 148 § 1 k.k., na art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k. Bez wątpliwości wpływ na taką kwalifikację prawną czynu Łukasza K. miał niewystarczający materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w tym brak pełnego przyznania się do winy Łukasza K.

Sąd doszedł do przekonania, że wyjaśnienia Łukasza K. i drugiego oskarżonego Miłosza M. częściowo zasługują na wiarę, w szczególności, co do części dotyczącej motywu spowodowania uszkodzeń ciała ofiary. Nie dał jednak wiary wersji, w której Radosław P. miał wyskoczyć z auta i samodzielnie się oddalić.

9. Podsumowanie i wnioski

Przesłuchanie podejrzanego stanowi niezwykle istotną czynność dowodową, która zyskuje jeszcze większe znaczenie w przypadku procesów poszlakowych o zabójstwo. Ewentualne przyznanie się do winy i złożenie wyjaśnień przez podejrzanego może ukierunkować dalsze postępowanie dowodowe w postępowaniu przygotowawczym. Zgromadzone w ten sposób dowody mogą być przydatne zwłaszcza w sytuacji, gdy podejrzany zdecyduje się odwołać swoje przyznanie się do winy bądź zmienić swoje wcześniejsze wyjaśnienia.

W śledztwie poszlakowym, jak słusznie wskazuje A. Komar-Nalepa, przesłuchanie podejrzanego nabiera szczególnej trudności z uwagi na ewentualną wagę uzyskanych od podejrzanego informacji. W przesłuchaniu takim należy zwrócić wyjątkową uwagę na dokładne zbadanie osobowości podejrzanego. Właściwości i cechy osobowości zabójcy mogą bowiem rzutować na ocenę zgromadzonych już dowodów i uzupełniać je w wielu aspektach. Nie ma wątpliwości, że przestępstwo charakteryzuje jego sprawcę. Jeśli zatem jest ono obce jego psychice, charakterowi, uznawanym wartościom itp., to tę rozbieżność należy wychwycić i potraktować jako sygnał anormalności przebiegu procesu psychicznego w chwili czynu. Ważną rzeczą jest także zarejestrowanie dla celów dowodowych nawet bardzo trudno uchwytnych wrażeń organu procesowego, jakie on odnosi w związku z zaobserwowanymi reakcjami psychicznymi podejrzanego, atmosferę wokół konkretnej sprawy itd. Wszystko to bowiem składa się na pojęcie „całokształtu okoliczności” stanowiących podstawę orzekania o winie i karze⁷³.

W zbadanych przypadkach sprawcy w celu odsunięcia od siebie podejrzeń organów śledczych podejmowali następujące działania: odmowę złożenia wyjaśnień, odmowę odpowiedzi na pytania, przyznanie się do winy, odwołanie przyznania się do winy, złożenie wyjaśnień, zmianę złożonych wyjaśnień, pomówienie innej osoby, że popełniła lub uczestniczyła w popełnieniu przestępstwa. Bardzo często ich zachowanie było

73 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

motywowane przeświadczeniem, że skoro ciała ofiary nie udało się odnaleźć, to nie mogą być oni skazani za zbrodnię.

Poniżej przedstawiono podsumowanie przeprowadzonych badań aktowych obrazujące zachowania podjęte przez podejrzanych na etapie postępowania przygotowawczego oraz oskarżonych na etapie postępowania sądowego oraz wpływ ich zachowania na przebieg i wynik procesu poszlakowego w sprawie o zabójstwo.

Tabela 1. Zachowania podjęte przez podejrzanych na etapie postępowania przygotowawczego

Sprawa zabójstwa	Przyznanie się do winy	Odwołanie przyznania się do winy	Złożenie wyjaśnień	Zmiana złożonych wyjaśnień	Obciążenie innych osób
Anny G.	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE
Joanny G.	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK
Małgorzaty S.	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK
Edyty W.	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE
Zbigniewa D. i Aleksandry D., Henryka S., Piotra Sz.	TAK	TAK	TAK	TAK	NIE
Edyty K.	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK
Elżbiety B.	TAK	TAK	TAK	TAK	NIE
Radosława P.	CZEŚCIOWE	NIE	TAK	TAK	NIE

Źródło: Opracowanie własne.

Jedynie dwóch podejrzanych nie przyznało się do winy, a jeden z nich przyznał się do winy tylko częściowo – z wyłączeniem zarzucanego mu zabójstwa.

Pozostali podejrzani przyznali się do winy, złożyli wyjaśnienia w sprawie, z czego wszyscy później odwołali przyznanie się do winy i zmienili złożone wyjaśnienia, dostosowując je do swojej linii obrony.

Trzech podejrzanych zdecydowało się na pomówienie innych osób w zakresie ich współudziału w zabójstwie lub zacieraniu śladów, w dwóch przypadkach sprawcy w całości obciążyli inne osoby o dokonanie zabójstwa. Warto w tym przypadku bliżej przyjrzeć się kwestii pomówienia i jego wpływu na przebieg poszczególnych spraw:

1. sprawa zabójstwa Joanny G. – w tej sprawie Marek W. ujawnił, że o zabójstwie jego żony wiedział Tomasz H., który częściowo uczestniczył również w procesie zacierania śladów, w tym w przewiezieniu zwłok oraz ujawnił, że jego brat Arkadiusz W. pomógł mu ukryć zwłoki ofiary. Wyjaśnienia te były niezwykle istotne dla dalszego przebiegu postępowania przygotowawczego. Pozwoliły na włączenie Tomasza H. do udziału w postępowaniu karnym w charakterze podejrzanego oraz ujawniły udział Arkadiusza W. w procesie zacierania śladów zabójstwa Joanny G. Umożliwiły również na poczynienie dalszych ustaleń w sprawie;
2. sprawa zabójstwa Małgorzaty S. – w tym przypadku pomówienie bliżej nieokreślonych osób o porwanie ofiary nie miało żadnego wpływu na wynik postępowania karnego. Sąd nie dał wiary Sebastianowi S. Wątek ten nie został również wyjaśniony w toku śledztwa z uwagi na brak bliższych informacji;
3. sprawa zabójstwa Edyty K. – w tej sprawie pomówienie Adama K. negatywnie wpłynęło na przebieg postępowania karnego, znacząco je wydłużając. Oskarżony Mariusz S. twierdził, że Adam K. dokonał zabójstwa Edyty K. na jego zlecenie za co otrzymał pieniądze. Powaga

oskarżenia, brak ciała ofiary oraz szcztąkowe dowody, które powiązały Adama K. ze sprawą, zdecydowały o tym, że konieczne stało się szczegółowe zbadanie tego wątku. Adam K. przebywał w Hiszpanii, niezbędna okazała się jego ekstradycja do Polski w celu udziału w postępowaniu, przesłuchanie współoskarżonych oraz świadków na okoliczność jego możliwego związku ze sprawą, przesłuchanie Adama K. oraz wykonania badania poligrafem. Wykonane czynności wpłynęły na długość trwania postępowania karnego. Tymczasem ostatecznie Adam K. został uniewinniony od zarzutu zabójstwa Edyty K. Zebrane dowody nie wykazały jego związku ze sprawą.

Tabela nr 2. Zachowania podjęte przez oskarżonych na etapie postępowania sądowego

Sprawa zabójstwa	Przyznanie się do winy	Odwołanie przyznania się do winy	Złożenie wyjaśnień	Zmiana złożonych wyjaśnień	Obciążenie innych osób	Wpływ na wynik postępowania
Anny G.	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE
Joanny G.	NIE	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK
Małgorzaty S.	NIE	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK
Edyty W.	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE
Zbigniewa D. i Aleksandry D., Henryka S., Piotra Sz.	NIE	TAK	TAK	NIE	NIE	TAK
Edyty K.	NIE	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK
Elżbiety B.	TAK	TAK	TAK	TAK	NIE	TAK
Radosława P.	CZĘŚCIOWE	NIE	TAK	NIE	NIE	TAK

Źródło: Opracowanie własne

Dwóch podejrzanych, którzy konsekwentnie odmawiali przyznania się do winy od początku postępowania, podtrzymało swoje stanowisko na etapie postępowania. Natomiast jeden z podejrzanych, który jedynie częściowo przyznał się do winy podtrzymał w całości swoje stanowisko.

Pozostali podejrzani, którzy przyznali się do zabójstwa ofiary w toku postępowania przygotowawczego, a później odwołali je, konsekwentnie już w toku procesu nie przyznawali się do popełnienia zabójstwa. Niekiedy jedynie kilkakrotnie zmieniali swoją wersję wyjaśnień, starając się od siebie odsunąć podejrzenia. Wyjątek stanowił Andrzej O., który kilkakrotnie zmieniał swoje stanowisko w toku trwania procesu sądowego. Raz przyznał się do zabójstwa Elżbiety B., kwestionując jedynie elementy oskarżenia, później jednak zmienił swoje stanowisko.

W obliczu powyższego należy zauważyć pewien fakt – pięciu z ośmiu oskarżonych przyznało się do zabójstwa ofiary oraz złożyło w sprawie obszernie wyjaśnienia na etapie postępowania przygotowawczego. Następnie odwołali swoje przyznanie do winy i konsekwentnie do końca procesu twierdzili, że nie są winni zabójstwa.

Na działanie oskarżonych bez wątpienia wpływ miało nieodnalezienie ciał ofiar. Wydawało im się, że skoro nie znaleziono ciała, to nie można mówić o zbrodni, a już tym bardziej skazać ich za zabójstwo. Potwierdzenie tego stanowi fakt, że do przyznania się do winy dochodziło podczas pierwszego lub jednego z pierwszych przesłuchań, a do odwołania przyznania się do winy wówczas, gdy organom śledczym nie udało się ujawnić ciał ofiar we wskazanych miejscach.

Prowadzi to do pobocznego wniosku, że sprawcy w dalszym ciągu upatrują szansy na uniknięcie odpowiedzialności karnej w fakcie, że ciała ofiary nie udało się odnaleźć. Przykładem może być choćby Andrzej O., który w swoich wyjaśnieniach przyznał, że skoro ciała nie odnaleziono, to może wcale nie popełnił zbrodni, do której się przyznał, a jedynie ją wymyślił pod wpływem nadmiernego spożycia alkoholu.

W sześciu sprawach należy dostrzec wpływ zachowania oskarżonych na przebieg i wynik postępowania karnego. Złożone przez nich wyjaśnienia oraz przyznanie się do winy umożliwiły ustalenie przebiegu inkryminowanych zdarzeń. To z kolei przyczyniło się do powiązania ze sobą poszlak w nierozzerwalny łańcuch, który doprowadził do skazania sprawców pomimo odwołania przez nich przyznania się do winy i nieodnalezienia ciał ofiar.

W szczególności należy jednak zwrócić uwagę na sprawę zabójstwa Radosława P. Tu wyjaśnienia oskarżonego miały kluczowy wpływ na przebieg postępowania. Uniemożliwiły one bowiem ustalenie prawdziwego przebiegu inkryminowanego zdarzenia, a także zgromadzenia materiału dowodowego, który pozwoliłby skazać Łukasza K. za zabójstwo. W tym przypadku niezbędna była zmiana kwalifikacji prawnej czynu.

Natomiast w dwóch pozostałych sprawach trudno było dostrzec wpływ zachowania oskarżonych na przebieg postępowania karnego, gdyż nie przyznali się oni do winy i nie złożyli wyjaśnień w sprawie. Początkowo jedynie swoim działaniem próbowali odsunąć od siebie podejrzenia, później jednak skorzystali z prawa do milczenia. Nie uniemożliwiło to jednak skazania ich za zabójstwo.

Konkludując, w procesach poszlakowych o zabójstwo, zachowanie podejrzanych na etapie postępowania przygotowawczego oraz oskarżonych na etapie postępowania sądowego, polegające w szczególności na: przyznaniu się do winy, odwołaniu przyznania się do winy, złożeniu szczegółowych wyjaśnień, zmianie wyjaśnień czy odmowie złożenia wyjaśnień, może mieć kluczowy wpływ na wynik postępowania karnego.

W tym miejscu należy jednak poczynić zastrzeżenie – obszerne wyjaśnienia podejrzanego, co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia oraz jego przyznanie się do winy, nie mogą być traktowane jako dowód kluczowy na etapie postępowania przygotowawczego. Należy pamiętać bowiem, że podejrzany jest zainteresowany uniknięciem lub umniejszeniem swojej odpowiedzialności karnej, istnieje więc możliwość, że jego wyjaśnienia w całości lub w części są nieprawdziwe, a przy tym mogą prowadzić do pomówienia innej osoby. W konsekwencji wyjaśnienia podejrzanego powinny zostać wnikliwie zweryfikowane oraz doprowadzić do zgromadzenia pozostałego materiału dowodowego, który nawet w przypadku odwołania przyznania się do winy i zmiany wyjaśnień umożliwi jego skazanie. W przypadku procesów poszlakowych mowa o nierozzerwalnym łańcuchu poszlak.

Jednakże na etapie postępowania sądowego wyjaśnienia oskarżonego mogą już stanowić kluczowy dowód, nawet jeśli oskarżony odwołał swoje przyznanie się do winy. Sąd każdorazowo bada wyjaśnienia oskarżonego w toku całego postępowania karnego i może pojedynczym wyjaśnieniem nadać lub odmówić waloru wiarygodności w korelacji z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Sam fakt odwołania przyznania się do winy i zmiana wyjaśnień przez oskarżonego nie wpływa bowiem na konieczność poddania ich ocenie.

Bibliografia

Literatura:

- Adamiec J., Zdeb K., *Metody geofizyczne w procesie poszukiwania ukrytych zwłok*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” nr 56/2020.
- Brzezińska D., Gawliński A., *Zbrodnie bez ciał*, Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2021.
- Brzezińska D., *Wybrane metody wykrywcze stosowane w procesach poszlakowych o zabójstwo*, „Biuletyn Kryminologiczny” (w przygotowaniu).
- Drajewicz D. (red.), *Kodeks postępowania karnego*. Tom I: *Komentarz. Art. 1-424*, Legalis.
- Gardocka T., Jagiełło D., *Karny proces poszlakowy*, C.H. Beck, Warszawa 2020, Legalis.
- Gruza E., *Psychologia sądowa dla prawników*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.

- Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Warszawa 2020.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K. (red.), *Kodeks postępowania Karnego*. Tom I: *Komentarz*, Legalis.
- Hołyst B., *Kryminalistyka*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2018.
- Hołyst B., *Psychologia kryminalistyczna*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2021.
- Komar-Nalepa A., *Dowód poszlakowy. Zakres i metody budowy na przykładzie spraw o zabójstwo*, C.H. Beck, Warszawa 2021, Legalis.
- Maciejski M., *Ocena wiarygodności wyjaśnień podejrzanego*, „Prokuratura i Prawo” nr 9/2007.
- Nelken J., *Dowód poszlakowy w procesie karnym*, Warszawa 1970.
- Pohl Ł., *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – szkic teoretycznoprawny*, „Prokuratura i Prawo” nr 6/2006.
- Skorupka J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Legalis.
- Szymacha-Zwolińska A., *Realizacja niektórych zasad procesowych w sprawach poszlakowych*, „Studia Iuridica” XXXIII/1997.
- Ślęzak J., *Poszlaki i dowód poszlakowy w postępowaniu karnym w Polsce do 1991 roku. Analiza doktryny i orzecznictwa*, „Cywilizacja i Polityka”, tom 15/2017.
- Waltos S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Wardak Z., *Przyczynek do badań nad procesowo-kryminalistyczną problematyką poszlak* [w:] E. Gruza, T. Tomaszewski, M. Goca (red.), *Problemy współczesnej kryminalistyki*, Warszawa 2016.
- Widacki J. (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2018.
- Wiliński P., *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny*, „Prokuratura i Prawo” nr 2/2007.

Orzecznictwo:

- Wyrok SN z dnia 23.07.1975 r., sygn. II KR 62/75, Legalis nr 18904.
- Wyrok SN z dnia 23.12.1976 r., sygn. IV KR 245/76, LEX nr 1673837.
- Wyrok SN z dnia 12.07.1979 r., sygn. IV KR 136/79, Legalis nr 21567.
- Wyrok SN z dnia 14.02.1980 r., sygn. I KR 10/80, Legalis nr 21901.
- Wyrok SN z dnia 15.10.2002 r., sygn. III KKN 68/00, Legalis nr 60283.
- Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 22.05.2006 r., sygn. II AKa 32/06, Legalis nr 80194.
- Wyrok SN z dnia 26.04.2007 r., sygn. I KZP 4/07, Legalis nr 82060.
- Wyrok SO w Świdnicy z dnia 23.10.2007 r., sygn. III K 178/06.
- Wyrok SA w Łodzi z dnia 18.03.2008 r., sygn. II AKa 33/08, Legalis nr 210170.
- Wyrok SA w Warszawie z dnia 9.11.2009 r.
- Wyrok SA w Lublinie z dnia 25.07.2012 r., sygn. II AKa 160/12, Legalis nr 704794.
- Wyrok SA w Łodzi z dnia 18.10.2012 r., sygn. II AKa 134/13, Legalis nr 731018.
- Wyrok SA w Poznaniu z dnia 6.03.2014 r., sygn. II AKa 200/13, Legalis nr 1733026.
- Wyrok SA w Łodzi z dnia 24.04.2014 r., sygn. II AKa 19/14, Legalis nr 1024070.
- Wyrok SA w Szczecinie z dnia 14.05.2014 r., sygn. II AKa 67/14, Legalis nr 2180775.
- Post. SN z dnia 29.01.2015 r., sygn. I KZP 25/14, Legalis nr 1172071.
- Wyrok SA w Białymstoku z dnia 21.04.2015 r., sygn. II AKa 53/15, Legalis nr 1263330.
- Wyrok SA w Warszawie z dnia 8.07.2015 r., sygn. II AKa 159/15, Legalis nr 1349106.
- Wyrok SO w Białymstoku, z dnia 5.01.2016 r., sygn. III K 92/15, Legalis nr 1981103.
- Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 29.06.2016 r., sygn. II AKa 137/16, Legalis nr 1504990.
- Wyrok SN z dnia 14.12.2016 r., sygn. III KK 152/16, Legalis nr 1538642.
- Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 10.05.2017 r., sygn. II AKa 70/17, Legalis nr 1636786.

Akty prawne:

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o policji (Dz.U. Nr 30 poz. 179 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89 poz. 555 z późn. zm.).